

III ZEBRANIE DELEGATÓW SAMORZĄDU PRACOWNICZEGO

**PODZIAŁ ZYSKU – OCENY**



Fot. Krystyna Majkowska

Trzecie w obecnej kadencji Zebranie Delegatów Samorządu Pracowniczego, odbyte 13 bm., poświęcone było podziałowi zysku przeznaczanego dla załogi oraz dokonaniu oceny Rady Pracowniczej i dyrektora. Ponadto dokonano zmian w statucie przedsiębiorstwa i zaakceptowano projekt modyfikacji zakładowego systemu wynagrodzeń. Zebraniu przewodniczył mgr inż. ROMAN HERMAN.

Do sali konferencyjnej oprócz Delegatów Samorządu, reprezentujących wszystkie okręgi wyborcze przybyli: dyrektor naczelny – płk mgr inż. ANDRZEJ ZEH, dyrektorzy resortowi – mgr JAN WIDZ, JAN TKACZYK, mgr inż. JERZY BOJKO. Obecni byli przedstawiciele kierownictwa organizacji społeczno-politycznych i zawodowych, między innymi: sekretarz KZ PZPR – KAROL SZCZOTKA, przewodniczący ZZ ZSMP – WOJCIECH DUDZIK, przewodniczący ZZ ZPP WSK – STEFAN STĘPIEN. Na obrady zaproszono przewodniczącego Miejskiej Rady Naro-

dowej – ZYGMUNTA SZYMOŃCZYKA.

Zebranie rozpoczęło od wysłuchania przedstawionej przez dyr. Widza informacji na temat wyników finansowych przedsiębiorstwa w ubiegłym roku i projektu podziału zysku wraz ze wszystkimi tego uwarunkowaniami. Dyrektor zwrócił zwłaszcza uwagę na uzasadnienie wielkości kwot przeznaczonych na nagrody dla pracowników w aspekcie ewentualnych obciążeń PFAZ.

Podział zysku wywołał, zgodnie (Dokończenie na str. 2)

**BUDOWLANI FINISZUJĄ**

**Koniec kłopotów z wodą**

Dynamiczna rozbudowa Świdnika w ostatnich latach sprawiła, że istniejąca infrastruktura miejska przestała być wystarczająca. Najbardziej dokuźliwym stał się brak wody. Największą inwestycją komunalną ostatnich lat jaką przedsięwzięły władze miasta była budowa nowego ujęcia wody w Minkowicach oraz magistrali przesyłowej i całego szeregu obiektów towarzyszących tej inwestycji.

O potrzebie budowy nowego ujęcia wody wiadomo było już w latach siedemdziesiątych. W tamtych też okresie za sprawą Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej sprowadzono do Świdnika grupę geologów, którzy spenetrowali teren wokół miasta w poszukiwaniu dobrej wody w odpowiedniej ilości. Badania geologiczne wykazały wówczas, że największe pokłady znajdują się na terenie Minkowic. Wkrótce po przeprowadzeniu badań Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne w Warszawie przystąpiło do wykonania osmiu odwiertów. Na 8 odwiertów wykonanych w miejscach wskazanych przez specjalistę z Przedsiębiorstwa Hydrogeologicznego w Lublinie, 7 osiągało wydajność po 200 i więcej

metrów sześciennych na godzinę. Wydajność jednej studni jest na poziomie 40 m<sup>3</sup> i jej eksploatacja obecnie nie jest opłacalna, dlatego traktuje się ją jako awaryjną. Nie wykluczone jednak, że w przyszłości ilość wody w tej studni się zwiększy, co pozwoli na włączenie jej do sieci. Przy okazji można jednak przypomnieć, że wydajność niektórych starych studni w Świdniku wynosi po około 50 m<sup>3</sup>.

Zakończenie budowy ujęć wody w Minkowicach (zupełnie nie wiadomo (Dokończenie na str. 3)

- ORANŻADA I WODA MINERALNA
- WIĘCEJ MLEKA NIŻ KAWY

**WIELKIE PICIE!**

Około 120 tysięcy zł dziennie (nie licząc cen opakowań i transportu) przeznaczana się każdego dnia (wiosną i latem) na napoje chłodzące dla załogi (oranżada i woda mineralna). Osobno płaci przedsiębiorstwo za codzienną dostawę do zakładu 800 l mleka. Niewielką ilość kawy (10 – 15 l dziennie) dostarcza się głównie do wydziału startu.

Tak oto w lapidarnym skrócie przedstawia się ogólne, wielkie, dzienne... picie załogi. W/g roz-



TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-ŚWIDNIK“

Nr 23 (753)

20 czerwca 1985 r.

Cena 5 zł

**Kontrola społeczna faktem**

Idea powołania Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej została wysunięta na XIII Plenum KC PZPR. Podobne stanowisko zajęła większość uczestników XVI Plenarnego posiedzenia KC. Konsultowano nie potrzebę lub celowość powoływania Inspekcji ale jej miejsce w systemie kontroli społecznej, zakres jej działania, uprawnienia, sposób powoływania jej członków. Jak pamiętamy opinie na temat Inspekcji były podzielone: popierające, uznające słuszność idei pod pewnymi warunkami oraz negujące potrzebę powołania Inspekcji. Pierwsza opinia zwyciężyła, a potwierdziły ją wyniki powszechnej konsultacji ostatecznych założeń Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej. Dwumiesięczne kontrole uruchomione zostały w 13 województwach. Doświadczenia, które wypłynęły z działalności inspektorów pozwoliły na podjęcie ostatecznych decyzji, a tym samym na uruchomienie kontroli w innych województwach.

Władze wojewódzkie wyraziły zgodę na powołanie Inspekcji w 5 miastach województwa lubelskiego. Ostateczna decyzja zapadła w kwietniu i w Lublinie, Lubartowie, Kraśniku, Puławach i Świdniku przystąpiono do ich organizowania.

W naszym mieście na spotkaniu, w którym uczestniczyli: dyrektor delegatury lubelskiej NIK, sekretarze POP, członkowie Egzekutyw oraz aktywni społeczno-polityczni ustalono, że kandydatury (Dokończenie na str. 2)

Ogólnopolska konsultacja NPSG 1986-1990

**Co wybrać?**

W poniedziałek (10 bm.) w naszym przedsiębiorstwie odbyła się narada podczas której dyskutowano opracowane przez rząd warianty Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego kraju na lata 1986-1990. Zadaniem prowadzonej obecnie szerokiej konsultacji wspomnianych propozycji jest oprócz wyboru jednego spośród trzech wariantów, również wzbogacenie ich przez uczestników dyskusji a także edukacja społeczeństwa w zakresie znajomości gospodarczych realiów naszego państwa. Od wyboru optymalnego wariantu a następnie konsekwentnej i skutecznej jego realizacji, zależy tempo rozwoju naszego kraju w kolejnym pięcioletniu.

Punktem wyjścia do dyskusji nad wyborem jednego z wariantów są istniejące różnorodne uwarunkowania. W latach 1986-1990 liczyć się należy np. z bardzo niskim przyrostem zasobów pracy. Przrost ludzi w wieku produkcyjnym wyniesie zaledwie około 325 tysięcy osób (w pięcioletniu 1981-1985 liczba ta wynosiła 563 tysięcy). Z opracowanych wariantów wynika ponadto, że przyszła pięcioletkę cechować musi zdecydowany postęp w zmniejszeniu energo- i materiałochłonności produkcji. Ponieważ wzrost wydobycia podstawowych surowców będzie ograniczony w większym niż dotychczas stopniu możliwościami inwestycyjnymi – sięgąc

trzeba będzie do złóż o wyższych kosztach zagospodarowania i eksploatacji.

O możliwościach gospodarczego rozwoju w przyszłej pięcioletnicy zdecydować w dużej mierze zainstalowany już dziś majątek produkcyjny. Charakterystyczne jest on wysokim stopniem dekapitalizacji. W niektórych przemyślnictwach stopień zużycia maszyn i urządzeń przekracza 70 procent. Nie pozostanie to bez wpływu na efektywność procesu gospodarowania. Wzrastają bowiem koszty remontów zwiększa się awaryjność maszyn i urządzeń a w efekcie zmniejsza się czas produkcyjnego wykorzystania aparatu wytwórczego. Z tego względu w przyszłym pięcioletniu proces dekapitalizacji majątku trwałego musi zostać zahamowany.

Istotny wpływ na możliwości rozwojowe gospodarki mają uwarunkowania zewnętrzne, w tym zadłużenia Polski. Od właściwego ukształtowania miejsca naszego kraju w międzynarodowym podziale pracy zależą będzie w dużym stopniu efektywność gospodarowania oraz zasilenie gospodarki w podstawowe czynniki produkcji, między innymi surowce, maszyny i urządzenia, technologie. Możliwość wykorzystania międzynarodowego podziału pracy jako czynnika naszego wzrostu gospodarczego najpełniej realizować można poprzez współpracę ekonomiczną i naukowo-techniczną z krajami RWPC.

Podstawowym celem społecznym planu na lata 1986-1990 jest szeroko rozumiana poprawa warunków życia (Dokończenie na str. 2)

**Tu następuje finał**

HISTORIA wydziału montażu śmigłowców W-560 jest długa i ciekawa. Początkowo produkowano tu podzespoły do samolotów odrzutowych. Z czasem, jak zakład dochodził do większej samodzielności, poważniejsza rola przypada także W-560. Pierwszy śmigłowiec własnej produkcji opuścił hale produkcyjną w 1958 r. Była to radziecka konstrukcja SM-1. Później były jeszcze inne. Obecnie produkowane są Mi-2 między innymi w wersji rolniczej, sanitarniej, specjalnej, dla potrzeb służb porządkowych, ratowniczych i innych w zależności od życzeń i wymogów odbiorców.

Załoga W-560, którą od stycznia br. kieruje inż. TADEUSZ ŻABA oraz jego zastępcy WŁADYSŁAW ZABICKI i MICHAŁ SOLARSKI, prawie codziennie musi zdawać egzamin ze swoich umiejętności. Tutaj nawet najmniejszy poślizg może mieć przykre konsekwencje. Zachwiania cyklu produkcyjnego na montażu już nikt nie może nadrobić. Ani w lakierni, gdzie obowiązują surowe reżymy technologiczne, ani tym bardziej w wydziale 570, gdzie śmigłowce poddawane są oblotom fabrycznym.

(Dokończenie na str. 2)

**RAJD W DESZCZU!**

**MISTRZOWIE POLSKI POKONANI W ŚWIDNIKU!**

Rajdowcy Avii dotrzyali słowa. W V i VI eliminacji rajdowych mistrzostw Polski pokonali

mistrzowski zespół AMK z Nowego Targu! Sukces naszych rajdowców jest miłym zaskoczeniem. (Dokończenie na str. 6)



Tryumfator V i VI eliminacji MP w rajdach obserwowanych aktualny mistrz Polski Bogdan Słęka (AMK Nowy Targ) był w Świdniku bezkonkurencyjny! fot. S. Rejnak

Poniedziałki i piątki w godz. od 11.00 do 13.00



51-51

III ZEBRANIE DELEGATÓW SAMORZĄDU PRA COWNICZEGO

PODZIAŁ ZYSKU – OCENY

(Dokończenie ze str. 1)

z przewidywaniami, dość ożywiona dyskusja. Kilku z Delegatów akceptując ogólnie projekt dyrekcji...

lności Rady Pracowniczej oraz przedstawia wnioski dotyczące doskonalenia form jej pracy.

Sprawozdanie z działalności WSK „PZL-Świdnik” przedstawił Zebraniu Delegatów dyrektor naczelny...

nych. Wskazuje się w niej także te miejsca, które wymagają skupienia wysiłku organizacyjnego...

Po przyjęciu zmian w statucie przedsiębiorstwa (wznikających z przerwania produkcji motocykli) glos zabrał ponownie dyr. Jan Widz...



Fot. Krystyna Majkowska

stę za rozstrzygnięciem i podjęli uchwałę akceptującą projekt podziału zysku.

W dalszej części posiedzenia RYSZARD KOCHANOWSKI przedstawił Zebraniu sprawozdanie z pracy Rady w okresie trwania kadencji...

kiem wystąpienia dyrektora były prace związane z przygotowaniem wdrożenia do produkcji śmigłowca PZL „Sokół”...

Wokół tego sprawozdania koncentrowała się następnie dyskusja. Dyrektor naczelny odpowiedział na wiele zadanych w niej pytań...

ści Delegaci przyjęli projekt modyfikacji systemu płac jako zasadny (uchwała) zaś wskaźniki preferencyjne nie uzyskały poparcia...

Czerwcowe Zebranie Delegatów Samorządu Pracowniczego zamknęło kolejny, ważny etap w działalności przedsiębiorstwa.

(j)

— SERGIUSZ CZERNI: „Słownik lotniczo-kosmonautyczny polsko-angielsko-rosyjski”, WKŁ, 1984.

— KAZIMIERZ GOLINOWSKI: „Jak prowadzić przedsiębiorstwo w warunkach reformy gospodarczej”, KAW, 1984.

— MIECZYSLAW KABAJ: „System motywacji i płac w reformie gospodarczej”, PWE, Warszawa 1984.

— „Reforma gospodarcza i jej wdrażanie”, KIW, 1984.

Publikacja powstała na podstawie materiałów zaprezentowanych na konferencji naukowej zorganizowanej przez WSNS przy KC PZPR...

Biblioteka techniczna zaprasza

praktyczne aspekty nowego systemu motywacji stanowiącego element reformy gospodarczej i aspekty społeczne partycypacyjnego systemu motywacji.

— „Reforma gospodarcza i jej wdrażanie”, KIW, 1984.

(Dokończenie ze str. 1)

Zakład nasz cieszy się dużym zainteresowaniem w kontraktów dzięki między innymi terminowości dostaw i niezawodności naszych wyrobów.

Czuwają nad tym wszyscy pracownicy, mistrzowie, kierownictwo wydziału a nawet dyrektor...

Prze załogą W-560 stoi jeszcze jedno bardzo poważne zadanie do wykonania. Jest nim uruchomienie seryjnej produkcji śmigłowca PZL „Sokół”.

W wydziale montażu pracuje obecnie ponad 300 osób. Zdecydowana większość to dobrzy fachowcy...

od każdego zatrudnionego. Dlatego niesposób wymienić nazwiska chociażby tylko najlepszych...

tor zawodu na siódmej operacji, gdzie montowane są urządzenia do mechanicznego sterowania lotem śmigłowca.

Na brak zajęcia w wydziale montażu śmigłowców narzekać nie

(al)

Ogólnopolska konsultacja NPSG 1986-1990

(Dokończenie ze str. 1)

W koncepcji planu przedstawiono szczegółowe założenia co do możliwej poprawy dostępności dóbr i usług...

W założeniu od tempa wzrostu dostaw rynkowych, odpowiednio kształtowane będzie tempo wzrostu dochodów realnych ludności.

W założeniu od tempa wzrostu dostaw rynkowych, odpowiednio kształtowane będzie tempo wzrostu dochodów realnych ludności.

ze zdecydowanie zwiększonym wykładem całej gospodarki, przedsiębiorstw, załóg na rzecz poprawy efektywności gospodarowania.

Na podstawie głosów w dyskusji, jak się następnie podczas narad rozwinęła, opracowano zespół wniosków na temat wariantów koncepcji NPSG na lata 1986-1990.

Co wybrać?

namierzanie budownictwa mieszkaniowego we wszelkich jego formach. Osiągnięcie tych i innych celów społecznych warunkowane jest — co oczywiste — realizacją celów gospodarczych...

Warunkiem realizacji społecznych i gospodarczych celów planu na lata 1986-1990 jest proekspansyjna orientacja gospodarki.

Jeśli chodzi o spożycie ogółem, zakłada się jego zróżnicowany wzrost w zależności od przyjęcia jednego z trzech wariantów...

1. Przedstawione warianty nie spełniają oczekiwań załóg w zakresie poprawy stopy życiowej i zaspokojenia potrzeb społecznych;

2. Zaniepokojenie budzi problem stworzenia 500 tysięcy nowych miejsc pracy w sytuacji, gdy wskaźnik zatrudnienia obniżył się z 1,5 do 1,0...

3. Zastrzeżenia budzi problem stworzenia 500 tysięcy nowych miejsc pracy w sytuacji, gdy wskaźnik zatrudnienia obniżył się z 1,5 do 1,0...

4. Załogi nie wyrażają zgody na wzrost stopy życiowej, który nie będzie mobilizujący do wzrostu wydajności pracy...

5. W celu dalszego zwiększenia dyscypliny i poprawy wykorzystania czasu pracy wydaje się zasadnym wprowadzenie zmian do Kodeksu Pracy.

6. Niepokój budzi wysokie zadłużenie kraju przy jednoczesnym braku rozwiązań stymulujących rozwój eksportu, zwłaszcza do II obszaru płatniczego.

7. Przedstawione w koncepcji globalne informacje i wskaźniki są mało komunikatywne dla przeciętnej obywatela i nie stanowią dostatecznego materiału do prawidłowej oceny założeń.

8. Biorący udział w konsultacji pracownicy naszego przedsiębiorstwa wnioskują, ażeby do opracowania planu na lata 1986-1990 i wypracowania optymalnych założeń włączyć grupę ekspertów — naukowców, praktyków gospodarczych i działaczy społeczno-politycznych.

A. KWIEK

Kontrola społeczna faktem

(Dokończenie ze str. 1)

do Inspekcji wylicania będą POP stronnictwa polityczne i organizacja młodzieżowa — ZSMP, a warunki stawiane kandydatom będą ostre (przede wszystkim niekoralność).

Do końca maja br. zgłoszonych zostało 44 kandydatów, członków PZPR, SD, ZSL, ZSMP oraz bezpartyjnych i tyłu członków liczyć będzie świdnicka Inspekcja.

Nad całokształtem pracy Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej czuwać będzie Komisja Koordynacyjna, na czele której stoi I sekretarz KM PZPR.

(as)

# Jan Rzepka: Swoją pracę lubię i szanuję

Kilka razy okrążyłem budynek działu Głównego Mechanika zaimprowizowanego z tego pomieszczenia. Po drodze pytałem pracowników — czy wiedzą, gdzie tu jest gniazdo W-340 — odpowiadał, że nie. Za kolejnym razem wskazano mi niewielkie pomieszczenie. W środku — wyważarka firmy „Hofmann”, nazywana pieśń czołtliwie „babcią”, gdyż wyprodukowana została w latach pięćdziesiątych oraz szlifarka, wiertarka stołowa, imadło, pilnik, młotek. Skromne — myślę, a praca bardzo odpowiedzialna.

Gdy wyjaśniam cel swojej wizyty robi duże oczy i uśmiecha się:

— Jesteśmy daleko od wydziału, mistrza a więc i nie ma bardzo z kim porozmawiać. Tylko pracuję ale to dla mnie jest najuczciwsze.

JAN RZEPKA — bo o nim jest mowa — pracę w WSK rozpoczął w grudniu 1956 roku.

— Po odbyciu służby wojskowej — mówi — przez 3 lata pracowałem w Lublinie. Postanowiłem zdobyć zawód, a takiej możliwości w pierwszym miejscu pracy nie miałem. Gdy trafiłem do WSK zacząłem jako ślusarz w wydziale produkcji motocykli.

Pracy i niewiadomej, jaka mnie czekała, nigdy się nie bałem. Później przeszedłem do W-290 na montaż pomp oraz kół do śmigłowców. Z chwilą przeniesienia pomp i kół musiałem szukać pracy. Szkoda było odchodzić — tu byłem najdłuższymi. Okazało się, że cieszyłem się zaufaniem kierownictwa i właśnie oni namówili mnie na pracę w W-340 na wyważarce do wałów głównych śmigłowca (przenoszą napęd od silników do przekładni), bardzo odpowiedzialnych elementów. W międzyczasie ukończyłem kurs mistrzowski. Nie pociągano mnie kierowanie zespołem ludzi, wolałem ślusarstwo.

Ma opinię pracownika bardzo sumiennego, dokładnego, wyjątkowo zdyscyplinowanego. Tak twierdzi kierownik wydziału.

— Długo to co powiem — śmieje się J. Rzepka — zawsze lubiłem dyscyplinę, ład, porządek. Nie miałem ani jednego dnia „bumelki”. Oplaciło się. Kilkakrotnie otrzymywałem nagrody z wyróżnioną adnotacją — „za przestrzeganie dyscypliny”. To duża satysfakcja. Nie zawsze więc trzeba tracić pieniądze za przepisy i regulaminy.

Wewnętrzne zdyscyplinowanie, sumienne podejście do pracy, produkcja bez braków spowodowała, że w styczniu 1974 roku otrzymał uprawnienia do samokontroli. Praca jest

niezwykle skomplikowana. Niewyważenie dynamiczne może wynieść zaledwie kilka gramów. Gdy pytam się czy te czynności nie są monotonna — odpowiada, że absolutnie nie. Nie ma dwóch wałów — usłyszałem — które byłyby wyważane identycznie. Maszyny nie da się oszukać, a



z tego, że śmigłowcem latać będą ludzie, zdając sobie doskonale sprawę. Powtarza, że wie po co przychodzi do pracy.

— Jak pan widzi — dodaje — nie w zasadzie szczególnie nie robię. Wiem co do mnie należy. Ze względu na rytmikę trzeba — i nie ma dyskusji — zostać po godzinach. Zostaje... Niewiele mogę powiedzieć o sobie i czy jest sens cokolwiek pisać... Chwilą ciszy.

Podczas naszej rozmowy przy wyważarce pracuje młody chłopak. Uczy się dopiero.

— Sprawdzę go, długo to trwa, pracuje od początku maja i jeszcze minie parę miesięcy zanim zacznie wyważać wały samodzielnie. Przez 29 lat miałem kontakt z ludźmi młodymi. Z nimi trzeba obchodzić się delikatnie, bardziej niż z fajkiem. Wymagają tłumaczenia, wyjaśnienia, cierpliwości. Dopiero potem można od nich coraz więcej wymagać. Nigdy odwrotnie. Wtedy ustąpią w to co robią.

Gdy kończymy rozmowę, sprawdzane były wały po resursie. Z łożysk rozpryskiwał smar. W drzwiach widzę jak J. Rzepka wyciera smar z maszyny, ze ścian pomieszczenia. Zamówienie do ladu, porządku trzeba chyba mieć we krwi...

A. Siepsak

## Wielkie picie!

(Dokończenie ze str. 1)  
rzeba) uzupełnione o dodatkowe przydziały. Wytwórnia Wód Gazowanych w Nałęczowie, GS Gorków k/Guska, Wielobranżowa Spółdzielnia Rzemieślnicza w Świdniku są przygotowane na uzupełnienie dostaw orazłady lub wody mineralnej.

Z mlekiem też nie ma problemów. Nie ma również sprawy transportu napojów do wydziałów. Istnieje natomiast problem szybkiego zwrotu próżnych butelek po napojach, na które czeka często z wielkim „utęsknieniem” magazyn dostawczy. Do wydziałów, które opieszale zwracają butelki należą — TM, TE i 030. Próżna butelka po oranżadzie czy wodzie mineralnej nie jest potrzebna do produkcji śmigłowców czy motocykli, a jednak na tym odlinku jest jeszcze sporo niedomówień. Pracownicy niektórych wydziałów nie chcą nadal zrozumieć, że producenci napojów orzeźwiających stawiają sprawę jednoznacznie — „oddasz butelkę w terminie — dostaniesz napój”. A tymczasem w wydziałach zostaje każdego dnia parę tysięcy próżnych butelek. (Są dni kiedy „zamraża” się ich do... 10 tysięcy — przyp. aut.).

Dlatego też przedstawiając dziś na łamach gazety raport o stanie

zabezpieczenia załogi w okresie letnim w napoje chłodzące i nie tylko podnosimo mocno sprawę terminowego zwrotu butelek.

Brakujące butelki rzutują bowiem często na pełne dostawy napojów orzeźwiających, których jakże często poszukujemy w gorące, upalne lato. By ich nie brakowało w zakładzie — potrzeba jedynie naszych, dobrych chęci...  
kk

## Telefon redakcyjny dzwoni...

A żał mi się w nim nie tak dawno jeden z pracowników W-360, który powiedział nam, że dostrzegł na placu przy magazynie złomu 3 zdarte opony od wózka.

Kupiłbym je z chęcią — mówi — oddał do biegnikowania i wykorzystał przy domu. Niestety! Oświadczone mi wprost, że opony nadają się tylko i wyłącznie do spalania a sprawę reguluje ostatecznie zarządzenie wewnętrzne. Czy tak rzeczywiście być powinno?

OD REDAKCJI: Sądymy, że sprawę powyższą zechce wyjaśnić kierownik magazynu. Czekamy na odpowiedź!

K-k

(Dokończenie ze str. 1)  
dłaczego nazywamy ostatnio Wierchowickami) oraz sprawdzeniu ich wydajności, pozwoliło na rozpoczęcie prac przy budowie magistrali przesyłowej z pełnym uzbrojeniem. Nie obyło się bez kłopotów. Między innymi wykonawcy mieli olbrzymi problem z zakupem kabla energetycznego niezbędnego do zasilania agregatów zainstalowanych przy studniach głębinowych. Władze wojewódzkie obiecały wtedy przydział za ledwie dwa i pół kilometra tego przewodu, podczas gdy potrzeby były dziesięciokrotnie większe. Wielkie trudności były z nabyciem kabla do telemechaniki tj. do urządzeń kontrolujących pracę agregatów, uzyskanego ciśnienia, wydajności i poziomu lustra wody. O zdobycie tych

pracy agregatu pompowego. Sporo kłopotów sprawiają wahaną napięcia a nawet częste braki jednej fazy w sieci elektrycznej, z której zasilana jest pompa. W efekcie następuje 2 — 3 razy dziennie następcie przerwa pracy silnika.

Uruchomienie całości inwestycji ma nastąpić po oddaniu do użytku stacji wodociągowej przy ulicy Kusocińskiego. Zakończenie budowy tego obiektu zaplanowane jest na koniec br. Stopień zaawansowania robót pozwala jednak snuć przypuszczenia, iż termin ten nie zostanie dotrzymany. Do tej pory np. mimo zaangażowania wszystkich możliwych sposobów nie udało się zakupić 6 pomp odśrodkowych do przetłaczania wody. Bez tych urządzeń w ogóle

kół tego narobili sporo przewidy. Pomimo iż wiedzieli, że przedsięwzięcie miało na celu także poprawę ich zaopatrzenia w wodę. Alarm rolników z Minkowic omal nie przyczynił się do wstrzymania prac ziemnych. Ostatecznie jednak osiągnięto porozumienie, ale za dość wysoką cenę. PGKIM zostało mianowicie zobowiązane do wykonania wodociągu wiejskiego, którego budowa jest już zaawansowana w 80 procentach oraz dostarczenia wsi wody do chwili zakończenia budowy wodociągu. Wszystko więc wskazuje na to, że Minkowice będą miały wodę w domach z chwilą uruchomienia stacji wodociągowej.

Budowa wodociągu wiejskiego zos-

# KONIEC KŁOPOTÓW Z WODĄ

kabli starali się m. in.: PGKIM — inwestor budowy, wojewoda lubelski, naczelnik miasta, MRN i prawie wszystkie przedsiębiorstwa biorące udział w realizacji tej inwestycji, ponieważ istniała obawa, że brak kabli spowoduje przerwanie robót budowlanych. Trudność tę jednak po długich i ciężkich staraniach, pokonano dzięki czemu budowa magistrali praktycznie jest na finiszu. Pozwoliło to na uruchomienie studni oznaczonej numerem 7, z której od grudnia 1983 r. płynie woda do świdnickich mieszkań. Studnia ta posiada wodę nadającą się do picia bez uzdatniania. Chlorowanie odbywa się na miejscu. Zainstalowana w tym ujęciu pompa głębinowa z konieczności pełni rolę „przepompowni”. Stąd eksploataowanie jej przy obecnym obciążeniu i charakterze przyłączenia jest bardzo dla niej niekorzystne. Praktycznie po trzech miesiącach pracy pompa kwalifikuje się do wymiany a trudności z nabyciem nowej są niewiele mniejsze niż ze zdobyciem wspomnianych kabli. Poza tym, przy aktualnym sposobie eksploataowania „siódemki” nieobecna jest stała kontrola parametrów i

niemożliwe jest funkcjonowanie stacji. Jedynym producentem tych pomp w kraju jest Warszawska Fabryka Pomp w Warszawie, która przyjęła wprawdzie zamówienie na wykonanie trzech egzemplarzy, aby jednak uruchomić eksploatację nowego ujęcia wody potrzeba ich sześć.

Koszt budowy ujęć wody, wodociągu, stacji wodociągowej i innych urządzeń towarzyszących osiągnie blisko miliard złotych. W takiej sytuacji wszystkie potrzebne urządzenia muszą być skompletowane. Z powodu braku pomp do przetłaczania Świdnik nie może być pozbawiony wody.

Przed rozpoczęciem budowy ujęć w Minkowicach, specjaliści od hydrogeologii postawili hipotezę, iż z chwilą rozpoczęcia eksploatacji studzien głębinowych może dojść do powstania tzw. leja depresyjnego, w efekcie czego może obniżyć się poziom wody w studniach okolicznych rolników. Zdałaby sobie z tego sprawę także sami rolnicy. Kiedy więc ekipy fachowców przystąpiły do wiercenia studzien głębinowych, rolnicy wo-

tała poważnie zaawansowana i na pewno zostanie ukończona. O to nie ma żadnych obaw. Godzi się natomiast przypomnieć, iż od czterech lat na terenie całego kraju obserwuje się zjawisko suszy hydrogeologicznej spowodowanej lekkimi zimą, brakiem opadów atmosferycznych i obniżeniem się poziomu rzek. Z tego więc wynika, że Świdnik niekoniecznie jest sprawcą spadku wody w Minkowicach. Tym bardziej, że jeszcze przed budową obecnych ujęć, w niektórych studniach w tej miejscowości jej brakowało. Ponadto oprócz wodociągu, którym najpóźniej w przyszłym roku popłynie woda, Minkowice otrzymały 8 kilometrów szerokich asfaltowych dróg, które prowadzą przez wieś do poszczególnych ujęć. Budowa pozostałych 4 km dróg zostanie zakończona w najbliższym czasie. Jak więc widać przeplądana katastrofa wodna nie sprawdziła się. Dawni przeciwnicy budowy studni głębinowych na ich terenie, obecnie wykazują duże zainteresowanie doprowadzeniem wody do swoich mieszkań.

(Dokończenie na str. 4)

# ROZTOCZEM...



... wśród jodłowej puszczy ocierając się o wiekowe młyny płynie Tanew...  
Warto to zobaczyć!

fol. Krzysztof Małec





# GŁOS młodych

NR 5 (5) 1985. 06.20

## Wakacje za pasem

Kończy się rok szkolny. Rozpoczyna się wakacje. Nie dziwnego, że w tym czasie dominuje wakacyjna tematyka. O planach na dwa letnie miesiące rozmawiali w „Ikarusie” uczniowie dwuletniej „na oko” szesnastoletniej — dziewczyny. Rozmowa miała mniej więcej taki przebieg:

- Pojechałabym z namiotem do Sopotu...
- Ja też.
- Ale „starzy” mnie nie puszczą.
- Mnie też.
- Mogłabym powiedzieć, że jedziemy do twojej babci.
- A ja, że do twojej.
- A pojedziemy z Jackiem i Krzysztofem nad morze...

podstuchał: gm

## Kandydat na mistrza

Brazowy medal mistrzostw Polski juniorów w boksie przywiózł ze Szczecina młody pięściarz Avii — KRZYSZTOF WRÓBLEWSKI. Świdniczanin pokonał jednogłośnie na punkty w eliminacjach wagi muszej Przybysia (Katowice) a w walce o srebro do strefy medalowej wygrał przez nokaut z Olechowskim (Mazurki). W półfinale ten utalentowany zawodnik nie sprostał jednak Krukowskiemu z Mazura Elk.

Drugi z reprezentantów Avii w tych mistrzostwach MARIUSZ BRANKIEWICZ (waga półciężka) wygrał w eliminacjach z reprezentantem gospodarzy Mędrą (Pogoń) ale w walce, której stawką był ćwierćfinał uległ jednogłośnie Wróblowi z Katowic.

Mimo, iż „braz” jest niewątpliwym sukcesem Wróblewskiego, to jak przyznał trener JÓZEF WYSZOMIRSKI — finał był w zasięgu jego podopiecznego. W czasie kolejnych meczów młody zawodnik Avii będzie przygotowywał się do wrześniowych mistrzostw świata juniorów w Bukareszcie, ale czy zdoła zakwalifikować się do reprezentacji — nie wiadomo...

(kw)

## Najmłodszy na boisko!

Z okazji DNI ŚWIDNIKA LKS ŚWIDNICZANKA organizuje w dniach 2 i 3 czerwca turniej dzikich drużyn (roczniki 1970-1973) osiedlowych, szkolnych i organizacji młodzieżowych. Zapisy w sekretariacie klubu przy ul. Turystycznej 2 w godz. od 8 do 12.

Zwycięska drużyna otrzyma puchar ufundowany przez Prezesa LKS Świdniczanek.

Mecze rozgrywane będą w czasie 2 x 30 min. z dziesięciominutową przerwą.

W imieniu organizatorów zapraszamy do udziału.

# Dni Świdnika już w czerwcu!

Swoje trzydzieste pierwsze urodziny obchodził będzie Świdnik w czerwcu. Już w najbliższą sobotę — ŚWIĘTO MŁODOŚCI a w niedzielę — DZIEŃ JUBILEUSZU. Jak zwykle na dwa święteczne dni przygotowano wiele atrakcyjnych i ciekawych imprez kulturalnych i sportowo-rekreacyjnych. Większość z nich odbędzie się na Placu XXV-lecia PRL.

I tak w sobotę już od godziny 11.00 centralnym placem miasta zawiądnie młodzież świdniczkich szkół w ramach tradycyjnej zakłady na boisku XXV-lecia PRL. I tak w sobotę już od godziny 11.00 centralnym placem miasta zawiądnie młodzież świdniczkich szkół w ramach tradycyjnej zakłady na boisku XXV-lecia PRL.

porze na boisku Świdniczanek w turnieju „dzikich drużyn” walczyć będą piłkarze o puchar prezesa klubu.

Na boisku klubowym Avii (16.30) jedenastka gospodarzy zmierzy się z puławską Wisłą. Warto wspomnieć jeszcze o imprezach tzw. towarzyszących, które odbędą się będą w placówkach kul-

gąski Balbinki i czego tam jeszcze trudno zgadnąć.

W godzinach popołudniowych zaprezentują się świdniczanom zespoły instrumentalne oraz — uwaga! — Kapela Ludowa ze Skrobowa.

Także kibice futbolu będą mieli w niedzielę nie lada ucztę. O 12.00 rozegrane zostaną na boisku przy ulicy Turystycznej finały turnieju z soboty, o 15.00 juniorzy Świdniczanek podejmować będą swoich rówieśników z Orionu Niedzwica a dwie godziny później na murawie rywalizować będą pierwsze

# O wszystkim z Thomasem Handrichem

...24-letnim studentem Uniwersytetu w Tubingen (RFN).

● Nie zaczęliśmy od pytania: jak Ci się podoba w Polsce. Powiedz lepiej o czym rozmawiałeś na prywatkach?  
— Szkoła, praca, sport...

● Czyli tematy uniwersalne. Kiedy dziewczyna idzie pierwszy raz na dyskotekę?  
— Gdy skończy trzynaste lat. Wyśkutek? Wyświłi się, wystrzili i idzie.

● Czy to reguła?  
— Nie. Na wal jest trochę inaczej. Wszystkie się znają, trzeba dbać o opinie.

● Czym różni się młodzi Niemcy od młodych Polaków?  
— (Tomek namyśla się długo)

— Polacy są chyba bardziej spontaniczni.

● To wszystko?  
— Szybciej się pobierają. Często z powodu dzieci. To duży problem.

● Trudno o środki. U nas jest tego mnóstwo. Każdy może je dobrać indywidualnie. W prasie młodzieżowej jest wiele porad. Często dziewczyny piszą do gazet: „mam 17 lat, chcę spać z przyjacielem, ale boję się...”

● Tym tekstem mnie nie zaskakuje. Jakie są różnice między nami i polską niemiecką? Nie mówię o wtrynach sklepów.

— Teraz żadne. Zimą było trochę szaro, ale teraz jest fajnie, kolorowo. Uderzyło mnie, że dziewczyny tak często chodzą w sukienkach. U nas wola spudnie.

● Co Ci się bardziej podoba?  
— Nie wiem. (Po krótkim przelichaniu Tomek przyznaje się, że jednak woli kiecki).

● Jak wyglądała Twoja nauka?  
— Przez 9 lat chodziłem do szkoły podstawowej. Po 4 klasie, kiedy mieliśmy po 10 lat, był podział na tych, którzy pójdą do liceum i szkół zawodowych.

● Nie za wcześnie to?  
— Też tak uważałem.

● Od czego zależało „przydział”?  
— Od ocen szkolnych i ambicji rodziców. Potem można zmienić decyzję, ale jest to już bardzo trudne.

● Do liceum idą najczęściej dzieci ludzi, których u was nazywa się inteligencją. Wynika to z wyższego poziomu świadomości ich rodziców.

● Ale Ty jesteś synem robotnika.  
— Tak. Miałem dobre stopnie. Mimo to do 7 klasy miałem duże trudności z nauką.

● Czy z liceum łatwo wylecieć?  
— Z 40 rozpoczynających liceum, do ostatniej klasy dotwało 25...

● Inne ważne momenty w życiu młodego Niemca?  
— Konfirmacja. To taki obrzęd w kościele ewangelickim, w czasie którego 14-letni człowiek staje się jego pełnoprawnym członkiem. Przystępują do niego prawie wszyscy, niezależnie od tego, czy są głęboko wierzący, czy też nie. Dowcip polega na tym, że po uroczystości dostaje się od rodziny datki: czasem 2, 3 a nawet 4 tysiące marek. Najczęściej są to pierwsze duże pieniądze. Kupuje się za nie sprzęt stereo, części skuteru. Dla młodych ludzi to ważne, ponieważ mają możliwość obejrzenia kraju.

● Czyżby w RFN nie było kolei i autobusów?  
— Są bardzo drogie. Bardzo się oplaca się jeździć własnym samochodem. Ja na przykład komunikacja miejska zaczęłam jeździć dopiero w Polsce.

● A w domu?  
— Jeździłem stosem.

● Jakże są Twoim zdaniem główne problemy młodych w Polsce i RFN?  
— Podobne. Rowody są różne: u nas kryzys, u nas bezrobocie. Mój brat pisał podanie o pracę już 70 razy...

● Dajmy temu spokój. Jakiej muzyki słuchacie najczęściej?  
— To trudno określić. Jest taki wybór wykonawców, że niewiele zdobywa naprawdę dużą popularność.

● Może jednak przypomnisz sobie jakieś nazwiska?  
— Nena, Shakin Stevens, wczelnie były The Beatles i idol 6-14-latków — Michael Jackson.

● Czym różni się niemiecki rynek muzyczny od polskiego?  
— W Polsce wykonawców lansuje radio. Jest mało płyt, a radio wszystkie nie zmieści. Dlatego polski rynek jest uboższy. Stąd bierze się dziwny na pozór fakt, że ani razu nie slyszalem popularnych w Polsce i pochodzących z RFN Tangerine Dream czy Classix Nouveau. Mało popularni są też u nas Bowie i Wonder.

● A czy masz jakieś zdanie o polskiej muzyce rockowej?  
— No — jest dobra.

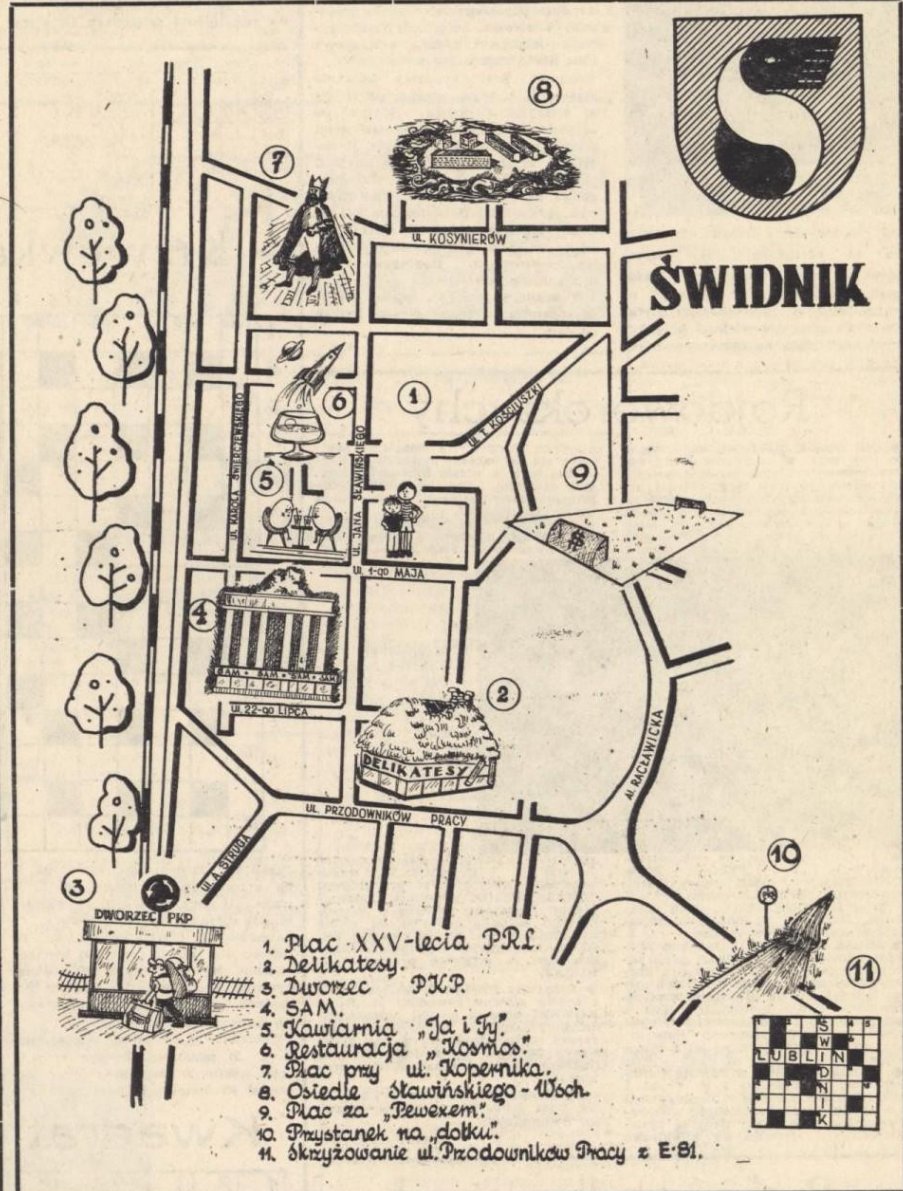
● Nie wykręć się tak łatwo.  
— Ucham — czyli przywiezionego z domu. Nie można na nim złapać ani II ani III programu z Warszawy.

● Ale slyszalem o „wielkiej czwórce”: Maanam, Lady Pank, Lombard i Kombi. Najbardziej podobają mi się Maanam. W RFN kupiłem kiedyś płytę String Connection — bardzo dobra. Lubię kiedy Polacy śpiewają piosenki polskie. Jest taki polski jest bardzo miękki w porównaniu z niemieckim. O wiele łatwiej wytworzyć nastrój.

● Jesteś w wojsku, w którym dużo mówią o służbie wojskowej.  
— Tak. Miałem szczęście. U nas nawet studia nie reklamują z wojska. Kończy 18 lat — idziesz na dwa lata i koniec. „Na szczęście” w tym czasie miałem operację nosa. Teraz dostaje odroczenie.

● Masz zamiar dalej lawirować?  
— Tak.

● Powodzenia! rozm. JM



Nie od dzisiaj wiadomo, że jeśli chodzi o widokówki to nasze miasto jest wyjątkowo pokrzywdzone. Nie uświadczy ich w żadnym kiosku. A tymczasem Dni Świdnika za pasem... Dlatego zdecydowaliśmy się opracować własną pocztówkę. Jak Wam się podoba?

ny występ Zespołu Pieśni i Tańca „Gracja”.

Blok imprez kulturalno-rozrywkowych zakończy dyskoteka „nie z tej ziemi”. Uchylimy rąbka tajemnicy i dodamy tylko, że w trakcie jej trwania przewidziano wiele superatrakcji. Jeśli wszystko pójdzie z planem to ŚWIĘTO MŁODOŚCI zakończy się równo z „ciszą nocną” czyli o 22.00.

Ale nie tylko Plac XXV-lecia będzie miejscem imprez. Tego samego dnia od godziny 14.00 w OSiR w Krępcu odbędzie się festyn sportowo-rekreacyjny w ramach którego młodzież rywalizować będzie w turnieju siatkówki, grach sprawnościowo-zręcznościowych i terenowych. O tej samej

tury. Będą to: wystawa malarstwa amatorskiego (ZDK od 11.00 do 17.00), monodram aktorski pod hasłem „Poezja 40-lecia” (MBP od 14.00) oraz wystawa malarstwa BWA (ODK od 15.00 do 18.00), oraz dyskoteka w klubie ZSMP „Iskra”.

DZIEŃ JUBILEUSZU rozpocznie się o 11.00 koncertem Zakładowej Orkiestry Dętej pod dyrykcją Henryka Maruszaka. „W samo południe” rozpocznie się występ zespołów artystycznych ze świdniczkich szkół podstawowych. O 14.00 przystąpią do rywalizacji najmłodszy artyści. Każdy wolny skrawek asfaltu w okolicach Placu XXV-lecia PRL pokryje się zapewne wizerunkami Bolka i Lolka, Sindbada, psa Huckelberry, pszczołki Majl,

drużyny obu klubów. Wreszcie o 18.00 o II-ligowe punkty, po raz ostatni w bieżącym sezonie rywalizować będą na stadionie FKS jedenastki Avii i Stali Mielec.

Ponadto w niedzielę w klubie EMKA w godz. 12.00—16.00 zostanie zorganizowana giełda książek a o 17.00 konkurs wiedzy o Świdniku. O 18.00 rozpocznie się korespondencyjna rywalizacja dysk-jockeyów z EMKI i ISKRY, gdyż o tej porze rozpocznie się dyskotekowe szaleństwo w obu klubach.

Tyle dla ducha. Teraz coś dla ciała. W święteczną sobotę i niedzielę w godz. 11.00—17.00 czynne będą stoiska handlowe (przy ul 1 Maja) oraz kiermasz książek. (gm)

# TOP 10

NOTOWANIE LISTY PRZEBOJÓW „TROJKI” Z 1985.06.15:

1. PERFECT STRANGERS — Deep Purple
2. SO FAR AWAY — Dire Straits
3. THE UNFORGETTABLE FIRE — U2
4. WE ARE THE WORLD — USA for Africa
5. SOMEONE'S ROUND THE CORNER — Lady Pank
6. DON'T YOU EVER LEAVE ME — Hanol Rocks
7. WHY CANT I HAVE YOU — The Cars
8. LOOK MAMA — Howard Jones
9. NASZA SCIANA — Aya RI.
10. WOULD I LIE TO YOU — Eurythmics

